



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Obrzędy naszych przodków
| s. 3



Toast nie tylko szampanem
| s. 4



O polskiej emigracji w Belgii
| s. 5



Trzej Królowie już zbierają

WYDARZENIE: Wraz z Nowym Rokiem w całej Republice Czeskiej ruszyła Kwesta Trzech Króli – jedna z największych akcji dobroczynnych w kraju. Jej organizatorem jest katolicki „Caritas” i jego organizacje diecezjalne oraz terenowe. W zeszłym roku wybrano w sumie przeszło 73 mln koron, w naszej diecezji 12 milionów.

Kolędnicy z zabezpieczonymi puszkami z logo „Caritasu” wyruszyli w teren 1 stycznia i kwestować będą przez najbliższe dwa tygodnie. Spotkamy ich na ulicach, chodzili będą po domach. Kierownikiem grupki musi być osoba dorosła, posiadająca legitymację wystawioną przez Caritas Republikę Czeską. Dane w legitymacji muszą być zgodne z danymi w dowodzie tożsamości kolędniczki. Obowiązują jasne zasady podziału zebranych funduszy: 65 proc. dochodów zostaje do wykorzystania w lokalnych organizacjach „Caritasu”, 15 proc. przeznaczonych jest na realizację projektów diecezjalnych, 10 proc. na zagraniczną pomoc humanitarną, 5 proc. trafi na projekty Caritasu RC, pozostałe 5 proc. na pokrycie kosztów organizacyjnych. Każda z terenowych organizacji „Caritasu” z wyprzedzeniem określiła cele, na które przeznaczy zebrane pieniądze.

– W urzędach gminnych zapieczętowaliśmy 195 puszek, które zostaną wykorzystane na obszarze, na którym prowadzimy działalność, a więc w Czeskim Cieszynie, Karwinie, Hawierzowie i okolicy. To prawie o 20 puszek więcej niż w zeszłym roku, kiedy zebraliśmy blisko 881 tys. koron – powiedział koordynator czeskosłowackiej kwesty, Stanislav Laža. Część dochodów, która zostanie miejscowemu „Caritasowi”, pójdzie na zagospodarowanie ogrodów obok domów seniora w Czeskim Cieszynie i Gnojniku, poprawę usług terenowych dla seniorów i osób niepełnosprawnych w Cierlicku, Ropic, Domasłowicach i Sobieszowicach oraz na lepsze wyposażenie Schroniska dla Matek z Dziećmi oraz ośrodka dla dzieci i młodzieży „Kometa” w Karwinie.

Również jabłonkowski Caritas przygotował więcej puszek niż w ub.



Fot. MAREK SANTARIUS

Tak wyglądają zapieczętowane puszki. Na zdjęciu Martin Hořínek, dyrektor „Caritas” Czeski Cieszyn.

roku, w sumie 95. Niektóre umieszczono w kościołach, większość otrzymały grupki kolędniczek kwestujących w terenie.

– Zebrane fundusze chcemy przeznaczyć, podobnie jak w zeszłym roku, na działalność Ośrodka Dziennego św. Józefa, na prowadzenie magazynu pomocy humanitarnej i rozwój usług „Caritasu” w regionie jabłonkowskim. Myślimy m.in. o stworzeniu ośrodka wolnego czasu w Mostach koło Jablonkova – zdra-

dził cele tegorocznej kwesty dyrektor „Caritasu” Jabłonek, Petr Pavlíček. W Jabłonkowskim zebrano w zeszłym roku 673 tys. koron.

Również w innych miastach „Caritas” wykorzystuje dochody z Kwesty Trzech Króli do kontynuacji i rozwijania swej działalności. W Trzyńcu dzięki ubiegłorocznej kweście można było poszerzyć wypożyczalnię sprzętu medycznego. W tym roku dochody zostaną przeznaczone na ten sam cel, a oprócz tego na usługi asystencji

osobistej. Bogumiński „Caritas” przeznaczy je na ośrodek dzienny i noclegownię dla bezdomnych oraz na dom spokojnej starości.

Pomóc mogą również osoby, które nie spotkają kolędniczek z puszkami. Dowolną kwotę można bezpośrednio przelać na konto KTK, można też wysłać SMS-a o treści „DMS KOLEDA” pod numer 87 777. Jeden SMS w cenie 30 koron to 27 koron na rzecz Kwesty.

DANUTA CHLUP

ZDARZYŁO SIĘ

CZUDEK ZAMIAST CIENCIAŁY

Pierwszego stycznia objął kierownictwo Huty Trzynieckiej jej dotychczasowy dyrektor ds. inwestycji, Jan Czudek. Nowy dyrektor generalny skończył studia na Politechnice w Brnie, pracę w Hucie podjął w 1983 roku. Przeszedł przez kilka stanowisk kierowniczych, brał udział w realizacji znaczących projektów inwestycyjnych. Od 28 lat jest żonaty, ma dwoje dorosłych dzieci. Jako swoje hobby wymienia sport, architekturę, sztukę i podróże.

Dotychczasowy dyrektor generalny, Jerzy Cienciala, pracuje w Hucie od 37 lat, przez ostatnich 14 lat był jej dyrektorem. W 2008 roku został Menedżerem Roku. W uznaniu zasług został obecnie wybrany członkiem Rady Nadzorczej HT. – Jerzy Cienciala wykonał w ciągu 14 lat na stanowisku dyrektora generalnego olbrzymi kawał pracy. Pomógł przetrwać firmie kilka kryzysów, począwszy od poprzywatywacyjnego, przez kilka kryzysów koniunkturalnych w hutnictwie, aż po niedawny globalny kryzys gospodarczy. Wychodził naprzeciw tak partnerom handlowym, jak i pracownikom. Nic dziwnego, że już przed dwoma laty zyskał honorowe miejsce w Sieni Sławy Huty Trzynieckiej. W historii całej grupy pozostawił niezmierny ślad – w najlepszym tego słowa znaczeniu – uważają zgodnie prezes Rady Nadzorczej Tomáš Chrenek i pierwszy wiceprezes Ján Moder. (dc)



Fot. ARC

Jan Czudek

POGODA

wtorek

środa



dzień: 3 do 7 °C
noc: 4 do 0 °C
wiatr: 5-10 m/s

dzień: 3 do 7 °C
noc: 4 do 0 °C
wiatr: 5-10 m/s

Dwaj prezydenci, dwa orędzia

Dwa całkowicie odmienne prezydenckie orędzia noworoczne usłyszeli mieszkańcy krajów nad Wisłą i Wełtawą. Bronisław Komorowski stwierdził w swoim wystąpieniu do narodu, iż ma nadzieję, że nowy rok spełni marzenia i plany Polaków, że przyniesie rodzinom spokój, miłość i szczęście. Życzył też swoim rodakom nadziei na dobrą przyszłość i wiary

w własne siły. – Mam nadzieję, że 2012 rok będzie czasem odważnych, ale i rozważnych zmian. Bo zmiany to nie tylko wysiłek, ale przede wszystkim inwestycja w dobrobyt na przyszłość. Chcemy nie tylko cieszyć się z owoców polskiego wzrostu gospodarczego dzisiaj, ale i zapewnić ojczyźnie, naszym rodzinom trwały rozwój i pomyślność na następne lata,

następne dziesięciolecie – dodał prezydent. Wspomniał także o wydarzeniach, które czekają Polaków w 2012 r., przede wszystkim o piłkarskich mistrzostwach Europy jako wydarzeniu, „na które zwrócone będą oczy całej Europy”.

Tymczasem w całkowicie inne tony uderzył prezydent Republiki Czeskiej, Václav Klaus. Patrzy on na 2012 r.

nico mniej optymistycznie od swojego polskiego odpowiednika. Nie wykluczył, iż w najbliższych miesiącach problemy państw europejskich jeszcze się pogłębią, a Unię Europejską dotknie recesja, której skutki odbiją się także na sytuacji w RC. Prezydent stwierdził, iż oczekiwania związane z wejściem kraju w strukturę UE okazały się nierealne. **Ciąg dalszy na str. 2**



9 771212 1422027

12001

KRÓTKO

PESEL Z 12 NA PRZODZIE

OSTRAWA (wib, dc) – Pierwsze dziecko 2012 r. w województwie morawo-śląskim przyszło na świat 1 stycznia o godz. 1.05 w Szpitalu Miejskim w Ostrawie-Fifejdach. Dziewczynka, która otrzymała imię Marie Ludmila, w momencie narodzin ważyła 2 550 g i mierzyła 47 centymetrów. – Poród odbył się bez komplikacji. Dziewczynka ma już dwóch starszych braci – co ciekawe, jeden z nich przyszedł na świat pięć lat temu w sylwestra – poinformował Jiří Maler, rzecznik szpitala. Z kolei pierwszym dzieckiem, które urodziło się w nowym roku w trzynickim szpitalu, jest Ema Vohlídalová. Urodziła się wczoraj o godz. 5.13. W zeszłym roku przyszło tu na świat 911 dzieci, rok wcześniej – 1076.

* * *

NOWOŚCI NA EKRANIE

REGION (wib)

– Wczoraj ruszył nowy program telewizyjny, dostępny dla odbiorców polskiej naziemnej telewizji cyfrowej, nadawanej m.in. ze Skrzycznego. TTV to kanał o charakterze społeczno-interwencyjnym, poświęcony publicystyce społecznej oraz informacjom dotyczącym zwykłych ludzi. W jego ramówce znalazło się sporo audycji emitowanych na żywo. Nadawcą kanału jest spółka Stavka, którego mniejszościowym udziałowcem jest TVN. Nowości, a właściwie zmiany, znalazły się także w czeskiej ofercie NTC – sztandarowy kanał telewizji Prima został zastąpiony przez tematyczny Prima family. Od nowego roku Spółka FTV Prima emituje więc tylko kanały tematyczne – Prima Cool (przeznaczony dla mężczyzn w wieku od 20 do 40 lat), Prima love (dla kobiet w wieku 22-40) oraz wspomniany Prima family, skierowany do rodzin.

Dom Kultury sprzedany

Jabłonkowscy radni postanowili sprzedać – za siedem milionów koron – niedokończony budynek miejskiego Domu Kultury firmie Boremat, której właścicielami są René Bojko i Bolesław Haltof. – Uważamy to za wielki sukces, dzięki tej decyzji ciągnące się od prawie dwudziestu lat problemy z Domem Kultury powinny zostać wreszcie rozwiązane – powiedział nam wiceburmistrz Jabłonkowska, Petr Gawlas.

Władze miasta postawiły jednak firmie Boremat warunki. Dom Kultury jako przybytek Muz z prawdziwego zdarzenia powinien zostać otwarty najpóźniej w 2015 roku. Muszą się w nim znaleźć lokale dla nowego Miejskiego Centrum Konferencyjnego „Beskid”, a także sala ze sceną, mogąca pomieścić co najmniej 250 widzów. – Jednym z warunków jest też to, że miasto może piętnaście razy w roku, za darmo, zorganizować w Domu Kultury swoje imprezy – podkreśla wiceburmistrz Petr Gawlas przypominiając, że władze Jabłonkowska podjęły decyzję o przebudowie ówczesnego Domu Kultury w połowie lat 90. ubiegłego wieku. Realizacji tego przedsięwzięcia podjął się ówczesny radny Bedřich Čmiel. Miasto udzieliło wtedy jego firmie kredytu na dokończenie budowy. Čmiel długu nie spłacił, przed trzema laty zatem budynek przejął miasto. **(kor)**

Pierwszy sejmik gminny odbędzie się w Koszarzyskach

Na październikowym posiedzeniu Rady Przedstawicieli Kongresu Polaków oznajmiono, że kampania sejmikowa przed kwietniowym Zgromadzeniem Ogólnym KP ruszy już 9 grudnia 2011. Tak się jednak nie stało. Pierwszy sejmik gminny odbędzie się w najbliższą sobotę o godz. 15.00 w Koszarzyskach.

– Rusza więc kampania sejmikowa, rozpoczynają się sejmiki, na których zostaną omówione najważniejsze kwestie pod obrady Zgromadzenia oraz wybrani nowi pełnomocnicy gminni Kongresu i delegaci na Zgromadzenie – mówi prezes Kongresu Polaków, Józef Szymeczek.

Sejmiki odbędą się w sumie w 41 gminach. Nie tylko zaolziańskich, bo także w Pradze i Brnie, gdzie też są duże skupiska Polaków. Na tych gminnych spotkaniach zostaną wybranych 156 delegatów, którzy – wspólnie z przedstawicielami 31 organizacji członkowskich Kongresu – będą w sobotę 28 kwietnia 2012 w czeskojęzycznym Ośrodku Kulturalno-Towarzyskim „Strzelnica” obradować na XI Zgromadzeniu Ogólnym KP. Sejmiki powinni zorganizować, po skontaktowaniu się z Kancelarią Kongresu, pełnomocnicy gminni. Albo samodzielnie, albo przy współpracy z Miejscowym Ko-

łem Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego (lub innej organizacji polskiej) w danej miejscowości. No i zgłosić z dostatecznym wyprzedzeniem termin sejmiku – do Kancelarii oraz „Głosu Ludu”, który będzie drukować terminarz wszystkich przedzgromadzeniowych spotkań.

– W każdym sejmiku weźmie udział przedstawiciel Rady Kongresu, który zadba o sprawny przebieg takiego spotkania – informuje prezes Szymeczek. – Przedstawi on sprawozdanie z działalności Kongresu w kończącej się czteroletniej kadencji oraz ważne tematy pod dyskusję. Jego zadaniem będzie też zebranie wszystkich wniosków pod obrady Zgromadzenia Ogólnego, a przede wszystkim przeprowadzenie wyborów delegatów na to najważniejsze dla Kongresu wydarzenie.

Szef Kongresu Polaków przypomniał, że delegaci będą na sejmikach wybierani według nowego

klucza, który uchwaliła w październiku Rada Przedstawicieli Kongresu. Małe gminy, w których mieszka do 400 Polaków, mogą wysłać na Zgromadzenie Ogólne dwóch delegatów. W większych można dodatkowo wybrać jednego delegata na każde kolejne czterysta żyjących w danej miejscowości mieszkańców przynależących do polskiej narodowości.

– Miejmy nadzieję, że wszyscy Polacy skorzystają z tej okazji i że delegatów będzie na „Strzelnicy” sporo. Bo chodzi przecież o bardzo ważne wydarzenie. Musimy wytyczyć linię programową Kongresu, wybrać nową Radę KP, będziemy dyskutować o najbardziej ważnych dla naszego społeczeństwa kwestiach – podkreśla prezes Kongresu.

Po dwóch delegatów mogą wybrać członkowie 31 polskich stowarzyszeń obywatelskich, które złożyły akces do Kongresu Polaków. Jak się

dowiedzieliśmy, zgłosić ich trzeba do końca marca. Prezes Szymeczek powiedział nam też, że Rada Kongresu przygotowała już materiały dotyczące problemów, które należałoby omówić na sejmikach gminnych. Chodzi, na przykład, o uchwały poprzedniego Zgromadzenia Ogólnego, które udało się lub nie udało zrealizować, a także takie tematy, jak: wydawanie „Głosu Ludu”, działalność Ośrodka Dokumentacyjnego KP, kampanii „Postaw na polskość”, sprawy związane z Europejską Kartą Języków Regionalnych lub Mniejszościowych, Zieloną Szkołą nad Bałtykiem, studiami w Polsce lub rekompensatą za przedwojenne polskie majątki.

– Mam nadzieję, że cała kampania sejmikowa przebiegnie bardzo sprawnie i uda nam się bardzo dobrze przygotować kwietniowe Zgromadzenie Ogólne Kongresu – dodał Szymeczek. **(kor)**

Olga Tokarczuk na Morawach

Na Morawy przyjeżdża jutro najbardziej znana w Republice Czeskiej współczesna polska powieściopisarka, Olga Tokarczuk. Pisarka spotka się w środę z czytelnikami w Brnie, w klubie „Skleněná louka”, by zaprezentować czeskie wydanie swojej ostatniej powieści „Prowadź swój pług przez kości umarłych” (czeskie wydanie: Host 2010).

W czwartek natomiast odbędzie się spotkanie Olgi Tokarczuk z morawskimi czytelnikami w kawiarni literackiej „Portál” w Uherskim Hradiszczu. W tamtejszym teatrze „Slovácké divadlo” polska prozaiczka obejrzy też spektakl „Dom dzienny, dom nocny”, pierwszą adaptację swej prozy na deskach czeskich teatrów.

Dodajmy, że autorką adaptacji głosnej prozy Tokarczuk oraz czeskiego scenariusza jest zaolziańska

poetka Renata Putzlacher. Reżyserem przedstawienia jest zaś pochodzący z Bystrzycy Radovan Lipus. **(kor)**



Olga Tokarczuk

Dowody i zasiłki po nowemu

Od Nowego Roku wprowadzone zostały nowe dowody osobiste. Dokumentów nie można już załatwiać w urzędzie stanu cywilnego dowolnego urzędu gminy, lecz tylko w urzędach gmin i miast o poszerzonych kompetencjach. Nowe dowody są plastikowe, wielkości karty kredytowej. Mieszka-

nec sam będzie się mógł zdecydować, czy chce wpisać informację o stanie cywilnym. Do dowodów nie będzie się już natomiast zapisywało danych o współmałżonku i dzieciach. Starsze dowody nadal są ważne do daty, która jest w nich podana.

Od 1 stycznia zmienił się również

system wypłacania zasiłków pomocy społecznej. Po nowemu są wypłacane w urzędach pracy i ich miejscach kontaktowych. W naszym regionie znajdują się one w Boguminie, Czeskim Cieszynie, Hawierzowie, Jabłonkowie, Karwinie, Orlowej i Trzyńcu. **(dc)**

Dwaj prezydenci...

Dokończenie ze str. 1

– Poprzeczkę naszych oczekiwań i roszczeń ustawiliśmy dość wysoko. Różnica między rzeczywistością a tymi nieodpowiedzialnie sformułowanymi oczekiwaniami sięgnęła przez to bodajże najwyższych wartości w całym okresie od Aksamitnej Rewolucji – stwierdził Klaus. Mimo wszystko przyznał jednak, iż jego zdaniem Czechy zmierzają w „umiarkowanie pozytywnym kierunku”. – Cieszyłbym się, gdybym w dzisiejszej pesymistycznej prognozie mylił się tak, jak pomyliłem się w optymistycznej prognozie na rok 2011. Ten rok 2012 do łatwych należeć nie będzie – podsumował prezydent RC. **(wib)**

CYTAT DNIA

– Wilno nie ponosi winy za napięcia w stosunkach polsko-litewskich – powiedział szef litewskiej dyplomacji Audronius Ažubalis. Jego zdaniem to Polacy „zapędzili się w ślepią uliczkę” i wyjście z zaistniałej sytuacji jest trudne. – Nasz rząd powiedział wyraźnie: wszelkie kwestie obywateli, czy dotyczą one mniejszości narodowych czy nie, będziemy rozstrzygać sami. Nie potrzebujemy starszego brata. **(jb)**

Kolejne projekty za unijne pieniądze

Ponad sto różnych projektów zaczęto w ubiegłym roku realizować na terenie województwa morawo-śląskiego za pieniądze z funduszy Unii Europejskiej. Zostaną one sfinalizowane w roku 2012, w tym kilka w regionie nad Olzą.

– Najwięcej projektów udało się dofinansować w roku 2011 w Opawskim – mówi Marian Lebedzik, wicehetman województwa i wiceprzewodniczący Rady

Regionalnej Moraw i Śląska. – Już wiosną, na przykład, będzie można skorzystać z nowej ścieżki rowerowej między Karniowem, Opawą a Wielkimi Hoszpicami. W maju zostaną otwarte odnowione lokale wystawowe Muzeum Śląskiego w Opawie oraz południowa obwodnica tego miasta – uściśla Lebedzik.

Z zaolziańskich projektów warto wymienić powstanie nowej siedziby Biblioteki Miejskiej w Hawie-

rzowie (otwarta zostanie w lutym, koszt przedsięwzięcia – 56 mln koron), budowę pola golfowego w Karwinie-Darkowie (wiosna, 50 mln koron), remont Domu Spokojnej Starości w Nowym Boguminie (sierpień, 20 mln koron) oraz kina Centrum w Hawierzowie (wrzesień, 46 mln koron). Z unijnej dotacji zakupiono też pięć nowych składów pociągowych, które od czerwca br. kursować będą na trasie między

Czeskim Cieszynem a Frydkiem-Mistkiem (52 mln koron).

Jak poinformował nas Michał Sobek, menedżer Rady Regionalnej Moraw i Śląska, od 2007 roku udało się w całym województwie – dzięki dotacjom z Unii Europejskiej i za pośrednictwem Regionalnego Programu Operacyjnego – zrealizować aż 630 małych i dużych projektów za 13,5 miliarda koron. **(kor)**

Obrzędy naszych przodków

Regionalny rynek księgarski wzbogacił się o kolejną wartościową publikację. „Obrzędowość doroczna i rodzinna na Śląsku Cieszyńskim” autorstwa Grzegorza Studnickiego ma za zadanie przybliżenie informacji o dawnej obrzędowości na Śląsku Cieszyńskim. Książka jest dwujęzyczna, polski tekst przetłumaczono na język czeski.

Autor – pracownik działu etnologii Muzeum Śląska Cieszyńskiego, członek Sekcji Ludoznawczej PZKO – dotarł do archiwalnych dokumentów, fotografii, badań etnograficznych z XIX i XIX wieku. Przedstawił on w sposób przystępny dla czytelnika, a zarazem mający wielką wartość naukową, praktyki dotyczące zarówno życia jednostki od narodzin aż do śmierci, jak i cyklu rocznego, według którego toczyło się życie mieszkańców wsi.

– To kolejna pozycja, która ma przybliżyć kulturę ludową. Jest to szczególnie ważne w jednoczącej się Europie, gdzie wielu ludzi obawia się pewnego rozmycia się tej kultury. Ta książka dla ludzi z terenu Śląska Cieszyńskiego jest ocaleniem miejscowych zwyczajów – mówił podczas promocji publikacji dyrektor Muzeum Śląska Cieszyńskiego, Marian Dembiniok.

Sam autor na wstępie podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do powstania książki. Wspomniał też śp. Jana Szymika, ludoznawcę, miłośnika Śląska Cieszyńskiego, który również pomógł mu w pracach, przeglądając zebrane przez niego materiały i czytając tekst. To właśnie jemu Grzegorz Studnicki zadedykował książkę.

– Książka nie miała na celu pokazanie stanu kultury ludowej obecnie. Ma charakter popularnonaukowy.

Czytając ją niektórzy będą mogli cofnąć się w przeszłość, wspominając obrzędy takie, jak chodzenie z moiczkiem czy zwyczaj zwanym z okresem świątecznym, w których sami brali udział – mówi Grzegorz Studnicki. Dodaje, że największym problemem, z jakim zetknął się pod-

czas pisania i przygotowywania całej książki była ogromna ilość materiałów. – Trzeba było wybrać materiały i przedstawić je w sposób przystępny dla czytelnika – wspomina pracę nad książką folklorysta. Jak przyznał, sporej ilości materiałów z braku miejsca nie wykorzystał. (indi)



Grzegorz Studnicki podpisuje w salach Muzeum Śląska Cieszyńskiego swoją książkę.

Fot. BEATA TYRNA

Reminiscencje z »Remini«

Zapowiadana na łamach naszej gazety premiera praskiego polskiego teatru amatorskiego „Traktor”, druga w historii zespołu, już za nami. Poniżej prezentujemy recenzję przedstawienia „Remini” na podstawie „Ulicy Krokodyli” Brunona Schulza.

Trudno jednoznacznie ocenić jak wypadła druga premiera „Traktora”. Na pewno sztuka miała swoje bardziej i mniej udane momenty. Schulz napisał opowiadanie będące świadectwem jego czasów, czasów moralnego upadku, wszelkiego nihilizmu, bylejałości, gdzie ludzie nie są już ludźmi, ale odhumanizowanymi manekinami bez własnych poglądów i świadomości, podatnymi na manipulację, zawieszonymi gdzieś pomiędzy pogonią za łatwym pieniądzem a bezradną szarością egzystencji. Widz, który oczekuje, iż spektakl jest wierną kopią „Ulicy Krokodyli”, będzie zawiedziony. Chociaż uczestniczymy w czarno-białym korowodzie ludzi bez twarzy, ludzi-masek, prostytucje z nienaturalnie dużymi piersiami, postaci ze zniekształconymi ciałami (to zasługa scenografa Michała Wyszkwoskiego) oraz słyszymy kwestie zaczerpnięte z tekstu Schulza, to w spektaklu chodzi o coś innego. Lepiej spojrzeć nań jak na sztukę-lustro, w którym widzimy odbicie lęków i obsesji bohatera zapadającego w sen, gdzie główną rolę gra ni to klaun, ni to mistrz ceremonii – ktoś na kształt dyrygenta czy demurga tego dziwnego panopticum kierującego ucieleśnionym strachem. Perełkami jest kilka scen, na przykład ta, w której bohater grany przez Agnieszkę Kęskę udaje jazdę tramwajem, oraz ta, gdzie widzimy wycieczkę skulonych, wystraszonych turystów. Za-

padają w pamięć także dwie pierwsze sceny spektaklu: otwierająca, kiedy zostajemy zaproszeni przez świetną w pantomimicznym wydaniu Penny Jarvu do świata ulicy Krokodyli oraz następną, gdy bohater zasypia, a z pudła (symbol umysłu?) wypływają larwopodobne postacie, pół ludzie, pół maszyny, próbujące żyć własnym życiem, bez skutku.

Niestety, później zjeżdżamy po równi pochyłej wprost na niziny przedstawienia. Praca z głosem jest z pewnością najsłabszym punktem teatru. Brakuje osoby, która poprowadziłaby aktorów przez sferę wokalnokształtów i to widoczne jest zarówno we wcześniejszych „Wariatach...” jak i w „Remini”. Błędem jest kopiowanie cytatów z utworu literackiego i próby odgrywania go bez ćwiczeń głosowych, bez odpowiedzenia sobie, w jakim celu ten tekst w sztuce się pojawia. W „Remini” słyszymy praktycznie przez cały czas opis ulicy, który przecież mógłby się ograniczyć do kilku zdań. W tego rodzaju teatrze, eksperymentalnym czy offowym, nie chodzi wszak o to, by przedstawienie było przegadane, ale by wykorzystać jak najwięcej środków do przekazania treści, a co za tym idzie, emocji. W nowej sztuce „Traktora” emocji nie brakuje, ale w pewnym momencie nie spodziewamy się już niczego nowego, nie czujemy się zaskoczeni. Spektakl wznosi się na wyżyny przede wszystkim w scenach niemówionych, ale jeśli aktorzy popracują nad częścią słowną, to „Traktor” będzie miał szansę stworzyć coś świeżego, porównawczego, zamiast wykładania przysłowiowej kawy na ławę.

Maja Wesołowska

Martyrologium mieszkańców Zaolzia

„Martyrologium mieszkańców Zaolzia w latach 1939-1945 – słownik biograficzny” – to kolejna książka z dziedziny biografistyki Jerzego Kłistały. Autor, rocznik 1935, jest mieszkańcem Bielska-Białej, który w czasie okupacji niemieckiej osobiście doświadczył skutków terroru hitlerowskiego. Jego ojciec za działalność konspiracyjną w ZWZ/AK został rozstrzelany w KL Auschwitz

pod Ścianą Straceń na dziedzińcu bloku nr 11 w 1943 r.

Młody Jurek po raz pierwszy zwiedził były obóz Auschwitz-Birkenau jako 12-letni uczeń z wycieczką szkolną. Było to dwa lata po wojnie. Nie przypuszczał wówczas, że to miejsce masowych zbrodni hitlerowskich wpłynie na jego późniejsze życie w tak wyjątkowy sposób. Świeże jeszcze ślady po byłym

obozie podziały wówczas na jego dziecięcą świadomość bardzo mocno – przyjechał bowiem do miejsca, w którym zginął w młodym wieku jego ojciec. W dorosłym życiu Jerzy Kłistały, już po przejściu na emeryturę, zajął się opracowywaniem biogramów więźniów obozów koncentracyjnych, nie pozwalając, aby pozostali oni bezimienni.

Bielszczanin dotychczas publiko-

wał pozycje, związane z martyrologią Polaków z terenu Małopolski, Śląska i Podbeskidzia. Obecnie pracuje nad dalszymi dwoma tomami słownika biograficznego, poświęconego zamordowanym Zaolziakom.

Prof. Tomasz Nałęcz, doradca Prezydenta RP ds. historii, na temat publikacji Jerzego Kłistały napisał: „Jestem pod ogromnym wrażeniem dzieła, jakie Pan wykonuje. Jako hi-

storyk świetnie zdaję sobie sprawę z tego, ile trudu kryje się za każdą stronką tych książek. Podziwiam Pana wytrwałość, determinację i umiejętności historyczne, dzięki którym te opracowania w bardzo cenny sposób dokumentują najbardziej dramatyczne karty naszej narodowej historii z okresu II wojny światowej”.

Adam Cyra

»Hutnik« przedłużył świąteczną atmosferę

Sympatycy Polskiego Zespołu Śpiewaczego „Hutnik”, który zorganizował w ostatnią środę 2011 roku uroczysty koncert z okazji 80-lecia miasta Trzyńca, otrzymali w foyer sali teatralnej Domu Kultury „Trisia” dodatkowy prezent w postaci mocnego muzycznego przeżycia.

Koncert chórally poprowadził ks. Bogusław Kokotek, który na początku przywitał wszystkich gości oraz wykonawców – chór „Hejnał” z Mazańcowic, chór „Canticorum” z Hawierzowa i Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik”, który podjął się roli gospodarza imprezy. Chór „Hejnał” pod kier. Krzysztofa Przemyska rozpoczął koncert kolędą „Gdy śliczna Panna”. Zabrzmiało jednak więcej kolęd, co pozwoliło przedłużyć magiczną atmosferę świąt. Oczywiście nie zabrakło pieśni sakralnych, świeckich czy gospelowych. Różnorodność była wielkim atutem tego koncertu. Każdy ze słuchaczy mógł znaleźć coś dla siebie.

– Lubimy słuchać muzyki, kolęd. Od wielu lat chodzimy na koncerty „Hutnika”, jest to jedyny śpiewaczy

zespół polski w Trzyńcu – powiedzieli państwo Kantorowie z Wędryni.

Także chórzyści byli zadowoleni z przyjemnej atmosfery panującej w „Trisii”. – Choć na Zaolziu już kilka

razy śpiewaliśmy, to w Trzyńcu jesteśmy po raz pierwszy. Śpiewało nam się bardzo przyjemnie a publiczność była wspaniała – powiedział chórzysta „Hejnał”, Adam Przemyski.

A jak śpiewało się gospodarzom? – Dzisiejszy koncert oceniam bardzo pozytywnie, zwłaszcza że jesteśmy we własnym środowisku. Jest to bardzo udane zakończenie pracownego roku. Był koncert w Filharmonii Berlińskiej, w zeszłym tygodniu koncert w Konsulacie Generalnym, a teraz ta przysłowiowa „kropka nad i” – powiedziała jedna z chórzystek „Hutnika”, Urszula Wałach. Trzyńnicki chór zaśpiewał pieśni w językach polskim, czeskim i niemieckim oraz po łacinie.

Oprócz występów poszczególnych chórów organizatorzy przygotowali dla słuchaczy prezent w postaci pieśni „Magnum nomen Domini”, którą wykonały wszystkie trzy chóry wspólnie.

MAGDALENA KOŻUCH



Finał koncertu - „Magnum nomen Domini” w wykonaniu wszystkich chórów.

Fot. MAGDALENA KOŻUCH

OD PONAD 50 GODZIN MAMY 2012 ROK. W WIĘKSZOŚCI POWITALIŚMY GO HUCZNIE

Toast nie tylko szampanem

Na prywatkach, imprezach otwartych, balach, głównych placach i ulicach miast, ale też w ciszy czy w najdłuższej polskiej rzece powitaliśmy 2012 rok. Zdaniem ekonomistów, najtrudniejszy w najnowszej historii, a według Majów, ostatni...

O tym, że sylwestrowa noc nie zawsze musi być huczna, można się było przekonać w kilku miejscach w Polsce. Blisko 100 osób uczestniczyło w Antysylwestrze, zorganizowanym przez... braci benedyktynów z Tyńca. Noworoczny toast został wzniesiony mlekiem. W podobnym klimacie zabawa upłynęła w parafii ewangelickiej w Szczyrku-Salmpolu.

– Bardzo fajnie spędziliśmy Sylwestra w górach w Szczyrku z młodymi ludźmi z Cieszyna i okolic. To był ekumeniczny wieczór. Byli z nami młodzi ludzie z Kościoła katolickiego. Wspólnie dziękowaliśmy za rok 2011 i uwielbialiśmy Boga – napisał do nas ksiądz Jan Byrt, proboszcz parafii z Salmpola. – Jak się okazuje, jest wielu ludzi, którzy potrzebują takiego spotkania w Sylwestra. Ostatni dzień w roku można spędzić także na modlitwie, śpiewając chrześcijańskie pieśni. Po modlitwie w ciszy i skupieniu wypuszczaliśmy latające lampiony. To było niesamowite przeżycie. Mieliśmy też gości z Niemiec, którzy stwierdzili, że tak cudownego Sylwestra jeszcze nie przeżyli.

Już dziś wiadomo, że impreza sylwestrowa w takiej formule powinna trafić na stałe do kalendarza imprez, które odbywają się w szczyrkowskiej parafii ewangelickiej.

Najpóźniej nowy rok powitali strażacy ochotnicy ze Skoczowa. Punktualnie w samo południe 1 stycznia weszli do Wisły, żeby się wykapać. Jak tłumaczyli, 12-godzinne opóźnienie wynika z tego, że o północy, kiedy wszyscy się bawili, oni czuwalni nad bezpieczeństwem mieszkańców, poza tym nocna kąpiel byłaby też zbyt niebezpieczna.



Spokojne powitanie 2012 roku w Szczyrku-Salmpolu. Młodzi puścili w niebo lampiony zamiast sztucznych ogni.

– To taki zimny prysznic – śmiał się Roman Kohut, naczelnik OSP w Skoczowie, który do Wisły wszedł z kilkuletnim synem. Na brzegu noworocznej kąpielki spokojnie przyglądała się jego żona.

– Mąż w ogóle nie choruje, więc taka kąpiel na pewno mu nie zaszkodzi. Przed rokiem syn był przeziębiony, wszedł do wody i po chorobie nie było nawet śladu. To dla nich wielka frajda, bo obaj bardzo lubią

pływać – mówiła Beata Kohut.

Łącznie do Wisły weszło 10 osób, w tym zaprzyjaźnieni płetwonurkowie. Wyróżniali się profesjonalnymi kombinezonami. – Pamiętam zimowe nurkowania, które trwały nawet półtorej godziny. Dziś to zabawa, dlatego jesteśmy w wodzie dużo krócej. Dla osób, które posiadają skafander woda o temperaturze czterech stopni, to nic strasznego. W przypadku pianki organizm wy-

chładza się dużo szybciej – przyznał Mariusz Bartkowski, płetwonurek ze Skoczowa.

Po czeskiej stronie Śląska Cieszyńskiego nowy rok witano najchętniej na głównych placach i ulicach miejscowości, gdzie dla mieszkańców przygotowano niezwykle widowiskowe pokazy sztucznych ogni. Oczywiście taki sposób świętowania niesie ze sobą także nie do końca pożądane skutki. Oto kilka przykła-

dów. Na brak zajęć nie narzekano z pewnością w karwińskiej izbie wytrzeźwień. W Sylwestra i w pierwszych godzinach 2012 r. trafiło tam 14 osób. – To dwukrotnie więcej niż rok temu – przyznaje Lukáš Humpl, rzecznik Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego.

Nie obyło się bez wypadków spowodowanych nierozważą przy odpalaniu materiałów pirotechnicznych. Na szczęście obrażenia odniesione przez mieszkańców regionu okazały się w zdecydowanej większości niegroźne.

Niektórzy mieszkańcy postanowili rozpocząć 2012 r. od dania sobie w twarz. I tak na przykład w Hawierzowie wskutek noworocznej bijatyki lekko rannych zostało kilka osób, a „w gruzach” legła witryna apteki i budki fastfoodowej. Do potyczki doszło także w Karwinie-Nowym Mieście. – Po dotarciu na miejsce zdarzenia patrol Straży Miejskiej zatrzymał tylko jednego jej uczestnika, któremu alkohol dosłownie zapętlił kończyny dolne – informuje Václav Ožana, wicedyrektor karwińskiej straży.

Największymi poszkodowanymi noworocznej zabawy są co roku... czworonogi. – Po północy zadzwoniła do nas mieszkanka Karwiny-Mizerowa z informacją, że po ulicy biega mały wystraszony piesek w różowym ubranku – mówi Ožana. – Mniej więcej po godzinie zgłosił się jego właściciel, tak więc od razu w pierwszy dzień roku byliśmy świadkami wzruszającego powitania pana ze swoim pupilem – dodaje wicedyrektor SM.

**TOMASZ WOLFF,
WITOLD BIERNAT**

Internetowe »Zaolzie teraz«

Pierwsze spotkanie z cyklu „Zaolzie teraz”, organizowanego przez Książnicę Cieszyńską we współpracy z Kongresem Polaków w Republice Czeskiej, odbyło się w połowie grudnia. Natomiast z końcem grudnia ruszyć miała strona internetowa poświęcona projektowi. Jak na razie jednak jej start został odłożony o kilka tygodni.

Przypomnijmy, że celem przedsięwzięcia nazwanego wymownie „Zaolzie teraz” i odbywającego się pod patronatem prasowym naszej gazety jest przybliżenie skrawka ziemi, na którym żyją Polacy, a który wskutek zawirowań historycznych stał się częścią Czechosłowacji, a później Republiki Czeskiej, odbiorcy z polskiej strony granicy. Metoda jest prosta – chodzi o cykl 10 spotkań z mieszkańcami Zaolzia, na których opowiadają oni o swojej polskości. Strona internetowa poświęcona projektowi będzie skupiać się na owych spotkaniach, choć nie tylko.

– Znajdą się na niej m.in. multimedia – poza standardowymi zdjęciami będą to prezentacje multimedialne z każdego ze spotkań (moderator każdego spotkania przy-

gotowuje prezentację wyświetlaną w czasie rozmowy na dużym ekranie) oraz filmy (każde spotkanie będzie rejestrowane przez profesjonalną firmę) – wyjaśnia Wojciech Świąć, moderator powstającej strony, dodając, iż pierwszy, półtoragodzinny film ze spotkania z Anielą Kupiec, jest już gotowy. – Wygląda bardzo dobrze – przyznaje.

Oprócz multimedii na stronie znajdą się także sylwetki poszczególnych gości oraz relacje ze spotkań w formie tekstowej. Nie zabraknie działu traktującego stricte o Zaolziu. – W pierwszej kolejności znajdą się tam informacje na temat Zaolzia, zamieszkującej go mniejszości polskiej, polskich instytucji, życia kulturalnego. Z czasem uzupełniane zostaną też wiadomości dotyczące wzajemnej współpracy Polaków z obydwu stron Olzy, praw przysługujących Zaolziakom (m.in. kwestii dotyczących dwujęzyczności) czy też gwary. Będzie też co nieco historii, choć akurat ten wątek nie będzie specjalnie eksponowany – przedstawia koncepcję portalu Wojciech Świąć.

Wielu przyszłych gości strony internetowej poświęconej projektowi

„Zaolzie teraz” zaciekawi działający literatury zaolziańskiej i takiej, która mogłaby przybliżyć Zaolzie mieszkańcom polskiej części Śląska Cieszyńskiego. – Znajdą się tam zarówno pozycje z nurtu literatury pięknej, jak i naukowej. Do każdej książki, poza zdjęciem okładki, załączony zostanie krótki opis czy niewielki jej fragment oraz wykaz miejsc (księgarni czy bibliotek), w którym można ją dostać – tłumaczy twórca portalu. Wszystko to uzupełnione zostanie linkami do zaolziańskich stron internetowych (m.in. www.glosludu.cz). Natomiast forum dyskusyjnego nie przewidziano.

Kiedy więc ruszy portal, który ma przybliżyć Zaolzie mieszkańcom prawego brzegu Olzy?

– Trudno mi na razie wskazać konkretną datę. Strona jest we wczesnej fazie projektowania, dopiero powstaje jej grafika. Kiedy wybierzemy ostateczną wersję, trafi ona do informatyków, a później zostanie opublikowana. Wariant optymistyczny zakłada, iż jest to tak naprawdę kwestia kilku tygodni – przekonuje Wojciech Świąć.

WITOLD BIERNAT

Praska Polonia w nowym roku

Członkowie Klubu Polskiego w Pradze przypomną sobie w tym roku, na którymś ze swoich comiesięcznych spotkań, 125-lecie swojej organizacji. Klub Polski w stolicy Czech powstał bowiem już w 1887 roku i działał aż do II wojny światowej. Swoją działalność wznowił dopiero po Rewolucji Aksamitnej, w 1991 roku i skupia mieszkających w Pradze Polaków do dziś.

O tym, jak konkretnie będzie wyglądał rok jubileuszowy Klubu Polskiego, ustalą jego członkowie na styczniowym zebraniu zarządu w siedzibie organizacji w Domu Mniejszości Narodowych przy ulicy Vocełowej 3 w Pradze 2. – Powinno się ono odbyć jeszcze w pierwszej połowie miesiąca – poinformował nas prezes Klubu i członek Rady Kongresu Polaków, Władysław Adamiec. – Już teraz jednak można powiedzieć, że na pewno znajdą się w programie działalności na rok 2012 dwie nasze sztandarowe imprezy: chodzi o udział polskiej mniejszości w festiwalu mniejszości

narodowych „Praga – serce narodów” oraz Dzień Polski w Lysej nad Łabą – podkreślił Adamiec.

Prezes Klubu Polskiego dodał jednak, że nie wiadomo, czy w tym roku spotkanie w Lysej zorganizują tylko prażanie, czy też pomogą im także Polonusi z tego miasta nad Łabą. – Na pewno chcielibyśmy też urządzić kilka wystaw: o światowym sporcie polonijnym oraz „Polacy na Zaolziu”, którą przygotował Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu – stwierdził Władysław Adamiec.

Polacy z Pragi wyślą też swoich delegatów na kwietniowe Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków. Swoich przedstawicieli wydelegują działające w stolicy organizacje, nie zabraknie też reprezentantów praskich Polonusów wybranych na sejmiku gminnym. – Jego termin, a także termin zebrania sprawozdawczo-wyborczego, ustalimy na styczniowym zebraniu zarządu Klubu Polskiego – dodał prezes Władysław Adamiec. **(kor)**

GOŚCIE Z BRUKSELI Z KILKUDNIOWĄ WIZYTĄ W RC

O polskiej emigracji w Belgii

Zaolzie odwiedził w ostatnich dniach starego roku przedstawiciel belgijskiej Polonii, prezydent Fundacji Polonia International, André Michel Pakulski. Do Republiki Czeskiej przyjechał wraz z żoną. W Czeskim Cieszynie spotkał się z prezesem Kongresu Polaków w RC, Józefem Szymeczkiem, następnie udał się do Jabłonkowa na Wigilijkę Miejscowego Koła PZKO, gdzie spotkał się m.in. z prezesem ZG PZKO, Janem Rytką. Wcześniej przez kilka dni bawił w środowisku polskim w Pradze.

Pakulski urodził się w 1948 roku w Belgii. Ojciec André Michela, pochodzący z Warszawy major Janusz Pakulski brał udział w Kampanii wrześniowej, był internowany w Rumunii, stamtąd przez Palestynę i Egipt uciekał do Francji. Z Pierwszą Polską Dywizją Pancerną generała Stanisława Maczka przeszedł cały szlak bojowy z Normandii do Niemiec. Matka prezesa Fundacji, Barbara Maria Zofia Eichelkraut-Pakulska, była uczestniczką Powstania Warszawskiego. Jako jeńiec wojenny została deportowana do niemieckiego obozu w Oberlangen. Tam po skończeniu wojny poznała swego przyszłego męża.

ZACZEŁO SIĘ W XIX WIEKU

Dzieje polskiej emigracji w Belgii rozpoczęły się po upadku Powstania Listopadowego (1830-31), kiedy to Belgia przyjęła kilkuset powstańców. Pod koniec XIX wieku do pracy w belgijskich kopalniach przybyli polscy emigranci z Westfalii. – Oni, mając już doświadczenia z życia w Niemczech, wiedząc, jak gorzka jest emigracja, organizowali w Belgii polskie szkoły, dbali o utrzymanie swojej mowy i kultury – powiedział w Czeskim Cieszynie Pakulski. Emigranci, którzy w latach 20. ub. wieku trafili do Belgii z Polski „za chlebem”, dołączyli do Westfalczyków i tworzyli mocne grupy kulturowe. Zaczęła działać Polska Misja Katolicka, Inspektorat Szkół Polskich.

Kolejny duży napływ polskich emigrantów związany był z II wojną światową i okresem powojennym. Pakulski przekonywał, że powojenna emigracja mocno trzymała się razem, ci ludzie, doświadczeni przez trudne losy wojenne, pomagali sobie nawzajem, byli solidarni. – Choć nam się nie przelewało, bo ojciec przyszedł z wojska w jednej koszuli, matka z obozu tak samo i mieszkaliśmy w jednym pokoju, gdzie „meble” ustawialiśmy ze skrzynek po pomarańczach, w latach 50. mama wysyłała paczki do Polski, utrzymując w ten sposób kilka rodzin – wspominał. Jego rodzice udzielali się społecznie, założyli polską szkołę, Harcerstwo Polskie w Belgii. W latach 80., w okresie stanu wojennego, pan André Michel organizował na szeroką skalę pomoc żywnościową



André Michel Pakulski i jego żona z zacięciem obejrzały świąteczne wydanie „Głosu Ludu”.

dla Polski. – Dziesiątki Polonusów, zamiast jechać gdzieś na Łazurowe Wybrzeże, ładowało swe pieniądze w hurtowy zakup masła, szynki oraz innych rzeczy. Organizowałem trzydzieści takich transportów, osobiście wozili pomoc tirami do Polski – wspominał okres sprzed 30 lat.

KOLEJNA FALA – SOLIDARNOŚCIOWA

Lata 80. to okres emigracji solidarnościowej. Tę falę poprzedziły jeszcze napływy Polaków z lat 1956 i końca lat 60. Spora grupa emigrantów z Polski przybyła też do Belgii w związku z wystawą „Expo 1958”,

która odbyła się w Brukseli. – Sarkastycznie się wtedy mówiło, że „Polska wysłała na tournée światowe orkiestrę symfoniczną, a ta wróciła jako kwartet smyczkowy” – śmiał się gość z Belgii.

W latach 80. przyjeżdżali do Belgii nie tylko emigranci polityczni, ale też Polacy szukający nielegalnej pracy. Przybywali na trzymiesięczne wizy turystyczne, a po trzech miesiącach wracali do kraju, zaś ich miejsce zajmowali „zmiennicy”. – Ci ludzie wykonywali najgorszą robotę, często musieli płacić haracz policji, marnowali się, sięgali po alkohol, kobiety też się często za-

pominały... – Pakulski nie ukrywał ciemnych stron emigracji.

TERAZ UNIA EUROPEJSKA

Dzisiaj Polacy mogą pracować w Belgii legalnie. Jest grupa osób z Polski zatrudnionych w instytucjach Unii Europejskiej, którą Pakulski określa jako eurotechnokratów. – Ci ludzie wolą mówić po angielsku niż po polsku, życie polonijne ich nie interesuje – przekonywał. Druga grupa to osoby wykonujące zawody robotnicze, kobiety zajmujące się sprzątnięciem. Również one nie an-

POLACY W BENELUKSIE

W Belgii, według danych Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” z 2007 roku, żyje ok. 70 tys. Polaków. André Michel Pakulski, prezes Fundacji Polonia International, uważa, że liczba ta waha się od ok. 40 do 100 tys. osób, w zależności od tego, kogo przyjmuje się za Polaka. W sąsiedniej Holandii żyje ok. 60 tys. Polaków, w trzecim kraju Beneluxu – Luksemburze – Polaków jest około 3 tys.

gażują się w życie polonijne, a obie grupy w ogóle nie znajdują wspólnego języka.

– Są organizacje polonijne – Harcerstwo, Macierz Szkolna, Rada Polonii i inne, ale muszą powiedzieć, że niestety nie jesteśmy dobrze zorganizowani. – przyznał gość z Brukseli. W ruchu polonijnym działają tylko starsze pokolenia. Pewna nadzieja na wspólne działanie Polaków, którzy przybyli do Belgii na przestrzeni ostatnich lat, jest w połączeniu interesów gospodarczych. Jedną z organizacji polonijnych właśnie przechodzi transformację na stowarzyszenie reprezentujące polskich przedsiębiorców.

Pakulski jest prezesem Fundacji Polonia International. To swego rodzaju organizacja lobbistyczna, dbająca o popularyzację dobrego imienia Polski na Zachodzie, a także o poszanowanie praw człowieka i narodów. Jej szef podkreśla jej niezależność – zarówno finansową, jak i ideową – od wszelkich instytucji. Dużym projektem, który zorganizował w 1990 roku, była Wystawa Katyńska. Stała się wówczas wielkim wydarzeniem kulturalnym w Brukseli. Pakulski, który jest kawalerem polskich odznaczeń rządowych, miał być nawet członkiem polskiej ekipy, która 10 kwietnia 2010 roku leciała samolotem prezydenckim do Smoleńska. Ponieważ nie załatwił na czas paszportu, nie mógł być zapisany na liście podróżnych i jechał pociągiem. Los – czy Opatrzność Boska – jak kto woli, sprawiły, że nadal może działać wśród belgijskich Polonusów...

DANUTA CHLUP

Orkiestra się rozrasta

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy na Zaolziu jest coraz bardziej liczna. Inicjatywę podchwyciły Scena Polska Teatru Cieszyńskiego, dwutygodnik „Nasza gazetka” oraz chóry, które dadzą koncert w sobotę w kościele rzymskokatolickim w Karwinie-Fryszacie. Początek wydarzenia o godz. 15.30. Wystąpią chóry „Lira” z Karwiny-Darkowa, „Dźwięk” z Karwiny-Raju oraz „Collegium Canticorum” z Czeskie-

go Cieszyna. W trakcie koncertu będą zbierane pieniądze na Orkiestrę. – Do tej pory oglądaliśmy kolejne finały Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w telewizji. Cieszę się, że teraz sami włączymy się w to pożyteczne dzieło – powiedziała Ksenia Stuchlik z „Dźwięku”, która zaproponowała włączenie się do WOSP.

W sobotę pieniądze będą zbierane także podczas najnowszej premiery

Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego – „Lalki”. W rolę wolontariuszek wcielią się aktorki Joanna Litwin-Widera oraz Anna Paprzyca. Początek premiery o godz. 17.30. W niedzielę dzień otwarty redakcji „Głosu Ludu”. Tego dnia będzie można u nas w redakcji wesprzeć grającą na całym świecie Orkiestrę. (wot)

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagra na Zaolziu po raz pierwszy.



WTOREK 3 stycznia

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.05 Polityka przy kawie 8.40 Świnka Pepa 8.50 Garfield i przyjaciele 9.20 Domisie 9.45 Dlaczego? Po co? Jak? 10.05 Gwiazdne wojny - Wojny kłonów 10.35 Matki, żony i kochanki 11.25 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.30 Apetyt na EURO-pe 12.45 Dzika Afryka (dok. bryt.) 13.45 Plebania (s.) 14.10 Klan (s.) 15.00 Wiadomości 15.20 EUROexpress 15.40 Hotel Pod Żyrafą i Nosorożcem 16.30 Moda na sukces (s.) 16.50 Rajd Dakar 2012 - kronika 17.00 Teleexpress 17.25 Plebania (s.) 17.55 Klan (s.) 18.25 Jaka to melodia? (teleturniej) 18.55 Miś Fantazy 19.30 Wiadomości 20.25 Łowca krokodyli (film przygodowy kop.) 22.00 Czysta karta (film USA) 23.40 Monica i David (dok. franc.) 0.35 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...

TVP 2

5.45 Dwie strony medalu (s.) 6.10 Biedni milionerzy 7.35 Na dobre i na złe (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie 11.05 Obok nas 11.40 Tajemnicza ikona 12.05 Familiada (teleturniej) 12.35 Sąsiedzi (s.) 13.05 Barwy szczęścia (s.) 13.35 Sylwester z Dwójką 14.40 M jak miłość (s.) 15.35 Puchar Świata - Tour de Ski w Toblach 16.35 Cyrk rodzinny (dok. USA) 17.25 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 18.00 Panorama 18.50 Licencja na wychowanie (s.) 19.30 Ja, alkoholik 20.05 Barwy szczęścia (s.) 20.40 M jak miłość (s.) 21.45 Magazyn Ekspresu Reporterów 22.45 Przepowiednia o końcu świata w 2012 (dok. bryt.) 23.45 Głęboka woda 0.40 Czwarta władza.

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.15 Info poranek 7.53 Twoja@sprawa 8.03 Gość poranka 8.42 Info poranek 9.00 Serwis info 9.10 Gość poranka 10.10 Biznes - otwarcie dnia 10.21 Info poranek 10.50 Gość poranka 12.00 Serwis info 12.20 Biznes 13.10 Raport z Polski 14.00 Serwis info 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 17.00 Klub kolekcjonera 17.35 Kroniki miejskie 17.45 Bliżej natury 18.15 Co, gdzie, kiedy? 18.30 Aktualności 19.25 Wärmia i Mazury na zimę 20.10 Minęła 20-ta 21.05 Telekurier 21.30 Serwis info 22.15 Studio Lotto 22.30 Info dziennik 23.15 Sportowy wieczór 23.30 Okolice Chopina 0.30 Rajd Dakar 2012.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.30 Serial animowany 8.00 Przygody Animków 9.00 Rodzina zastępcza (s.) 10.00 Daleko od noszy (s.) 10.30 Świat według Kiepskich (s.) 11.00 Malanowski i Partnerzy (s.) 11.30 Panoptikum Roberta Ripleya 12.00 Doktor Oz radzi 13.00 Zamieńmy się żonami 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Trudne sprawy 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy (s.) 17.00 Dlaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.00 W cywilu (film USA) 21.55 CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (s.) 22.55 Linia życia (film USA) 1.00 Zagadkowa noc.

TVC 1

5.59 Studio 6 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 101 dalmatyńczyków (s. anim.) 9.30 Córki McLeod (s.) 10.15 Opowiadaj - czego w serialu nie było 10.45 Podróż po

Tonkinie 11.20 Reporterzy TVC 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 14.00 Na żywo w Jedyńce 16.30 AZ kwiz 16.55 Everwood (s.) 17.45 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Taxi 18.54 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Cesarz i dobosz (film) 21.10 Komicy na piątkę 22.05 Vladimir Menšík non stop 23.05 Dokąd słońce nie dociera (film) 0.15 Californication (s.).

TVC 2

6.00 Go! (dok.) 6.25 W cieniu czaszek 6.55 Port 7.25 Bravo! Pavel Haas Quartet 8.00 Panorama 8.55 Osobistość w Dwójce 9.00 Do pracy 9.30 Kraina bocianich gniazd 10.00 Te wszystkie cudowne dzieci... 11.50 Europa dziś 12.20 Dziś jest impreza 13.00 Ypsilonka się bawi 13.50 Jaks-tohoven 14.00 Królestwo pustkowi 14.30 Podróżomania 15.00 Tragedia wahadłowca Columbia 15.50 Turcja - brama Orientu 16.10 Kobiety Karty 77 16.30 Niewidzialna pomoc 17.00 Planeta YÓ 18.15 Zaczarowane przedszkole 18.45 Wieczorynka 18.55 Przerwa 19.25 Historie Alfreda Hitchcocka 19.50 Wiadomości w j. migowym 20.00 Największe bitwy czołgowe: El Alamein (cykl dok.) 20.50 Ślady trzeciego ruchu oporu 21.20 Historie.cs 22.05 Przed cieniem nie umkniesz (film) 23.50 Q (mag.) 0.15 Teatr żyje!

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 9.05 O(d) porna na miłość (s.) 9.50 Akademia policyjna (film) 11.25 Jaś Fasola (s.) 11.50 Tescoma ze smakiem 12.00 Południowe wiadomości 12.35 Świat według Bundych (s.) 13.00 Detektyw Monk (s.) 13.55 Painkiller Jane (s.) 14.50 Dowody zbrodni (s.) 15.40 Bez śladu (s.) 16.30 Dwóch i pół (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.40 Żandarm w No-

ŁOWCA KROKODYLI

Przygodowy, Australia/USA 2002
TVP 1, wtorek 3 stycznia 2012, godz. 20.25
Reżyseria: John Stainton
Wykonawcy: Steve Irwin, Terri Irwin, Magda Szubanski, David Wenham, Lachy Hulme, Aden Young, Kenneth Ransom



Steve Irwin jest łowcą krokodyli, zajmującym się także innymi gatunkami drapieżnych zwierząt. Razem z żoną Terri założyli australijskie zoo, do którego przywożą okazy należące do zagrożonych wyginięciem gatunków. Teraz przygody Steve'a można oglądać w pełnometrażowym filmie. Steve poluje na rzadkiej odmiany krokodyla, którego chce uratować przed grupą kłusowników. Nie wie jednak, że gad pokonał rządową boję satelitarną, a ścigający go ludzie to agenci służb specjalnych.

CZYSTA KARTA

SF, USA 2008
TVP 1, wtorek 3 stycznia 2012, godz. 22.00
Reżyseria: John Harrison, Dave O'Brien

Wykonawcy: Lisa Brenner, Eric Stoltz, Clancy Brown, Anne Sward, Paul Kiernan, Kari Hawker, Michael Flynn



Skazana na śmierć za morderstwo, którego popełnienia nie pamięta, cierpiąca na amnezję Anne Huston dostaje od FBI szansę na odzyskanie wolności. Weźmie udział w eksperymencie prowadzonym przez dział zajmujący się nierozwiązanymi sprawami kryminalnymi. Zostaje jej wszczepiona pamięć ostatnich chwil ofiar morderstw. W tym samym czasie, kiedy usiłuje rozwikłać sprawy zabójstwa, sama jest prześladowana przez odległe echa wydarzeń z własnego życia, którego nie potrafi sobie przypomnieć.

wym Jorku (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Lodowiec (film) 21.45 Nocne wiadomości 22.15 Prawo i bezprawie (s.) 23.05 Dynastia Tudorów (s.) 0.00 Skazany na śmierć (s.) 0.45 Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

6.10 Wiadomości 7.30 Magazyn kulinarny 8.15 Detektyw Monk (s.) 9.20 M.A.S.H. (s.) 10.15 Nakryto do stołu 11.00 Diagnoza morderstwo (s.) 11.55 Babski oddział (s.) 12.45 Obrońca (s.) 13.40 Renegat (s.) 14.35 Pan Złota Rączka (s.) 15.05 Detektyw Monk (s.) 15.55 Morderstwa w Midsomer (s.) 17.40 Fakty Barbory Tacheci 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Nie ma doskonałych 21.15 Prywatne dramaty 22.05 Kości (s.) 22.55 Zabójcze umysły (s.) 23.45 Zbrodnie niedoskonałe (s.) 0.50 Dzwon do jasnowidza.

ŚRODA 4 stycznia

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.10 Polityka przy kawie 8.50 Will i Dewitt 9.15 Domisie 9.50 I kudłate, i łaciate 10.05 Gwiazdne wojny 10.35 Matki, żony i kochanki 11.30 Pytając o Boga 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.25 Magazyn rolniczy 13.25 Puchar Świata - Turniej Czterech Skoczni w Innsbrucku 15.55 Program rozrywkowy 16.30 Moda na sukces (s.) 16.50 Rajd Dakar 2012 17.00 Teleexpress 17.30 Plebania (s.) 17.55 Klan (s.) 18.35 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.05 To Timmy! 19.15 Lippy and Messy - Go! Go! Go! 19.30 Wiadomości 20.25 Ratownicy (s.) 21.15 Rezydencja (s.) 22.30 Na pierwszym planie 23.05 Zagubieni (s.) 0.40 Hana-bi (dramat jap.) 2.25 Nasza planeta (dok. szwedzki).

TVP 2

6.10 Biedni milionerzy 7.30 Na dobre i na złe (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie 10.55 Obok nas 11.15 Nianie dzikich zwierząt (dok. niem.) 11.50 Puchar Świata - Tour de Ski w Toblach 13.55 Kabaretowy Klub Dwójki 14.15 Barwy szczęścia (s.) 14.50 M jak miłość (s.) 15.45 Panorama - kraj 16.15 Fugu - śmierć dla

rozkoszy podniebienia (dok. niem.) 17.25 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 18.00 Panorama 18.50 Licencja na wychowanie (s.) 19.30 Ja, alkoholik 20.05 Barwy szczęścia (s.) 20.40 Rodzinka.pl (s.) 21.45 Czterdzieści dni i czterdzieści nocy (komedia kop.) 23.25 Powrót do życia (s.) 0.15 Dr House (s.).

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.15 Info poranek 7.53 Twoja@sprawa 8.03 Gość poranka 8.20 Info poranek 10.10 Biznes - otwarcie dnia 10.30 Serwis info 10.50 Gość poranka 12.00 Serwis info 12.20 Biznes 13.10 Raport z Polski 14.00 Serwis info 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 17.00 Mazury na zimę 17.25 TV Katowice zaprasza 17.35 Kroniki miejskie 17.50 Magazyn reporterów TV Katowice 18.15 Co, gdzie, kiedy? 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.25 Słownik polsko-europejski 20.10 Minęła 20-ta 21.05 Telekurier 21.30 Serwis info 22.30 Info dziennik 23.15 Sportowy wieczór 23.31 Dziewczyny jednego Boga 0.22 Rajd Dakar 2012 0.45 Minęła 20-ta.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.30 Przygody Animków 8.00 Serial animowany 8.30 Miś Yogi 9.00 Rodzina zastępcza (s.) 10.00 Daleko od noszy (s.) 10.30 Świat według Kiepskich (s.) 11.00 Malanowski i Partnerzy (s.) 11.30 Panoptikum

CZTERDZIEŚCI DNI I CZTERDZIEŚCI NOCY

Komedia romantyczna, USA/Wielka Brytania/Francja 2002
TVP 2, środa 4 stycznia 2012, godz. 21.45
Reżyseria: Michael Lehmann
Wykonawcy: Josh Hartnett, Shannyn Sossamon, Vinessa Shaw, Paulo Costanzo, Maggie Gyllenhaal, Emmanuelle Vaugier, Lorin Heath
Matt Sullivan, młody yuppie z San Francisco, doświadcza poważnego zawodu miłosnego. Początkowo rzuca się w kolejne niezobowiązujące romanse. Znużenie i przesyt skłaniają go do wielkopostnej deklaracji: żadnego seksu przez 40 dni. Koleżdy zastanawiają się, czy tak długi wstrzemięźliwość leży w naturze Matta. Zwłaszcza że nawet w firmie, w której pracuje, wszystkie koleżanki nagle zaczynają z nim flirtować. Jednak Matt tym razem naprawdę świetnie się kontroluje. Wszystko idzie dobrze do czasu, gdy pojawia się Erica Sutton.

Roberta Ripleya 12.00 Doktor Oz radzi 13.00 Zamieńmy się żonami 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Trudne sprawy 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy (s.) 17.00 Dlaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.30 Stary, gdzie moja bryka? (komedia USA) 22.00 Jak stracić przyjaciół i zrazić do siebie ludzi (komedia bryt.) 0.00 Dopóki śmierć nas nie rozłączy (s.) 0.30 Zagadkowa noc.

TVC 1

5.59 Studio 6 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 101 dalmatyńczyków (s. anim.) 9.30 Córki McLeod (s.) 10.15 Cesarz i dobosz (film) 11.30 Film o filmie „Saxana i Leksykon magii” 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 14.00 Na żywo w Jedyńce 16.30 AZ kwiz 16.55 Everwood (s.) 17.45 Czarne owce 18.00 Wiadomości re-

gionalne 18.25 Taxi 18.54 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 List do Ciebie 20.55 Downton Abbey (s.) 22.00 Rybie legendy Jakuba Vágnera 22.30 Przekręt (s.) 23.35 Rok smoka (film) 1.45 AZ kwiz.

TVC 2

6.00 Magazyn folkowy 6.30 Śladami trzeciego ruchu oporu 7.00 Najlepsza czeska szkoła 7.25 Zwierzenia plastyków 8.00 Panorama 8.55 Osobistość w Dwójce 9.00 Niewidzialna pomoc 9.30 Spostrzeżenia Karla Kyncla 9.35 Śpiewający posłowie 10.00 Rok praskim arcybiskupem 11.00 Ten nasz czeski charakter 11.30 Piękne straty 12.10 Gdzie się podziała ta stara piosenka? 12.50 Wizytówki czeskich muzeów i galerii 13.00 Biuro rzeczy znalezionych (s.) 14.05 Czeski Krumlov 2011 14.45 Skarby świata 15.00 Niemowlaki za kratkami 15.45 Oczy Dagmar Hochovej 16.00 Dzieci samotników 16.25 Jedno życie z muzą 16.40 O języku czeskim 17.00 Planeta YÓ 18.15 Zaczarowane przedszkole 18.45 Wieczorynka 18.55 Przerwa 19.25 Historie Alfreda Hitchcocka 19.50 Wiadomości w j. migowym 20.00 24 (dok.) 21.00 Ten nasz czeski charakter 21.30 Piękne straty 22.10 Dziewczyna z perłą (film) 23.45 Święta Rus 0.25 Szukam kobiety.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 9.05 O(d)pornia na miłość (s.) 9.30 Podaj dalej (film) 11.50 Tescoma ze smakiem 12.00 Południowe wiadomości 12.35 Świat według Bundych (s.) 13.00 Detektyw Monk (s.) 13.55 Painkiller Jane (s.) 14.45 Dowody zbrodni (s.) 15.40 Bez śladu (s.) 16.30 Dwóch i pół (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.50 Żandarm się żeni (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Drugi oddech (s.) 21.20 Mentalista (s.) 22.10 Nocne wiadomości 22.40 Oszukać przeznaczenie (film) 0.20 Skazany na śmierć (s.).

PRIMA

6.10 Wiadomości 7.30 Magazyn kulinarny 8.15 Detektyw Monk (s.) 9.20 M.A.S.H. (s.) 10.15 Nakryto do stołu 11.00 Diagnoza morderstwo (s.) 11.55 Babski oddział (s.) 12.45 Obrońca (s.) 13.40 Renegat (s.) 14.35 Pan Złota Rączka (s.) 15.05 Detektyw Monk (s.) 15.55 Morderstwa w Midsomer (s.) 17.40 Fakty Barbory Tacheci 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Jak przeżyłem (s.) 21.05 Top Star magazyn 22.10 Castle (s.) 23.05 Prawo i porządek: Los Angeles (s.) 23.55 Zbrodnie niedoskonałe (s.).

TABELA ZANIECZYSZCZEŃ

Stężenie pyłu zawieszonego w powietrzu 2. 1. 2012 o godz. 6.00

	PM 10
Czeski Cieszyn	68
Trzyniec	13
Hawierzów	18
Karwina	19
Bogumin	20
Orłowa	26
Wierzniovice	20

Legenda: Wartości są podane w mikrogramach na metr sześcienny. Dopuszczalny limit stężenia pyłu zawieszonego (PM 10) wynosi 50 µg/m³.

Źródło: Czeski Urząd Hydrometeorologii w Ostrawie. (sch)

ZYCZENIA



Niechaj dobry los się kłania w pas,
sto lat, sto lat jeszcze raz.

Dzisiaj, 3 stycznia 2012, obchodzi swoje 65. urodziny

pan BRONISŁAW SIKORA

z Hawierzowa. Z tej okazji dużo zdrowia, szczęścia, niegasnącego optymizmu i energii ducha z serca życzą żona Krystyna, córka Bronka, Halina, Wlodo z rodziną, siostra Maryla oraz rodzina Kupkowa. Do życzeń dołączają się też Ci, którzy Go kochają i szacunek do niego mają.

RK-251

CO W KINACH

KARWINA – Centrum: Przygody Tintina (3, 4, godz. 17.45); Johnny English powraca (3, 4, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Początek (3, 4, godz. 17.30, 20.00); **CIESZYN – Piast:** Pokaż kotku co masz w środku (3, godz. 16.45, 18.30, 20.15? 4, godz. 16.45, 18.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT1 SM, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.

POLSKIE AUDYCJE: Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz; po-pt: godz. 19.00, nie: godz. 18.30.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Klub Seniora MK PZKO zaprasza na spotkanie 9. 1. o godz. 15.00 do Domu PZKO. **BYSTRZYCA – Klub Seniora i Klub Kobiet przy MK PZKO** zapraszają na wigilijkę, która odbędzie się w środę 4. 1. o godz. 16.00 w Domu PZKO.

OLBRACHCICE – W roku 2012 spotkania klubu kobiet odbywać się będą w każdą trzecią środę miesiąca. Pierwsze spotkanie odbędzie się 25. 1. o godz. 15.00 w Domu PZKO. **▲ MK PZKO** zaprasza w niedzielę 8. 1. o godz. 15.00 na „Kolędowanie” w zabytkowym kościółku pw. św. Apostołów Piotra i Pawła (na cmentarzu). Wystąpią: chór MK PZKO i zespół dziecięcy „Drops”.

PTTS „BŚ” – Zaprasza na wycieczkę na Skałkę, która odbędzie się w sobotę 7. 1. Odjazd pociągu z

Cz. Cieszyna o godz. 7.19 do Mostów k. Jabłonkowa. Prezentacja w schronisku w godz. 10.00-11.30, tel. 552 321 402, 604 879 793, www.ptts-beskidslaski.cz.

TRZYNIEC-STARE MIASTO – MK PZKO zaprasza na spotkanie noworoczne w piątek 6. 1. o godz. 16.00 do świetlicy Koła.

OFERTY

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel.: 0048 605 255 770. GL-699

WYSTAWY

KONGRES POLAKÓW, Czeski Cieszyn – wystawa pt. „Polacy z Zaolzia w parlamentach Czechosłowacji, Republiki Czeskiej i Polski”. Czynna do 3. 2., w dni powszednie 8-15.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 5. 2. wystawa pt. „Czas Bożego Narodzenia”; stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ SALA WYSTAW w Hawierzowie „Musaion”, Robotnicza 14: stała ekspozycja pt. „Środki płatnicze na Śląsku Cieszyńskim”; do 11. 3. wystawa „Miniona sława broni białej”. Czynne: wt-pt: 9.00-17.00, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka: do 4. 3. wystawa pt. „Dotknąć przyrody”; stała ekspozycja „Migawki z historii Karwiny”.

WSPOMNIENIA



Największa miłość na świecie gaśnie,
gdy serce Matki na zawsze zgaśnie.

Dnia 3. 1. 2012 mija 10. rocznica śmierci naszej Najukochańszej

śp. IRENY MADEJ

z Orłowej-Poręby. Wszystkich, którzy Ją znali, prosimy o chwilę wspomnień. Z żalem, miłością i wdzięcznością wspomina najbliższa rodzina.

RK-248

NEKROLOGI

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 1 stycznia 2012 zmarła w wieku 83 lat nasza Kochana Żona, Mama, Babcia, Siostra, Szwagierka i Ciocia

śp. ANNA NIEMCOWA

emerytowana nauczycielka przedszkola zamieszkała w Stonawie. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w czwartek 5. 1. 2012 o godz. 14.00 z kościoła ewangelickiego w Stonawie. Zasmucona rodzina.

RK-003

Czynne: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14: wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ SALA WYSTAW w Orłowej, Masaryka 985: do 30. 3. wystawa pt. „Znaleziska archeologiczne z okresu późnego średniowiecza na Śląsku Cieszyńskim”. Czynna: po-pt: 8.00-16.30.

GALERIA ZDROWEGO MIASTA – foyer Uniwersytetu Śląskiego w Karwinie, rynek Uniwersytecki 1934/3: do 6. 1. wystawa polskich twórców pt. „4+1 – Sylwia Sobocik-Paździor, Augustyna Stabla, Grażyna Zarzecka-Czech, Wiola Gaszka, Mirosław Pilarz”. Czynna: po-pt: 10-17.

CO ZA OLZĄ

GALERIA BIELSKA BWA, ul. 3. Maja 11, Bielsko-Biała: 5. 1. o godz. 18.00 wernisaz wystawy pt. „Hommage a Wiktor Górka – Plakaty i inne prace ze zbiorów Henryka Górki i Dydo Poster Collection”. Czynna do 29. 1. codziennie w godz. 10.00-18.00.

URLOP

URLOP Z CK A-Z TOUR 2012 – Samolotem z Ostrawy: Grecja, Sycylia, Bułgaria. Autokarem: Chorwacja (Makarska Riwiera); Polska (Bałtyk, Mazury, Zakopane), Włochy (Dolomity), Austria (Alpy – Kraj Salzburg), Węgry – kąpiele (Bükfürdő, Harkány), Trenczińskie Teplice i Dudince, kąpiele Podhajska i Wielki Meder, Wysokie Tatry, Południowe Czechy, Karkonosze, Czeska Szwajcaria, Praga. **Sprzedaz** rozpoczęta, katalog wysyłamy darmowo. Życzymy wszystkim szczęśliwego nowego roku! CK A-Z TOUR s.r.o., Bystrice, bezpłatna linia 800 944 933, www.ckaztour.cz GL-819

Firmy budowlane SWABUD i SWAKOŃ
docieplenie elewacji, remont fasad zabytkowych, podbitki (palubki), wymiana okien PCV
przyjmujemy zlecenia na 2012 r. także w systemie dotacji zacieplenie ścian i wymiana okien (zelená úsporám)
kom. cz. 776 218 494, 608 556 915, 774 085 874, e-mail: jozefswakon@onet.pl
Szybka i fachowa realizacja zleceń.
Cieszyn, Puńcowska 93
www.swabud.cz

GL-835

»Na Fojstwiu«
o stroju ludowym

„Kobiece i męskie nakrycia głowy u górali śląskich” to nazwa wystawy oraz seminarium popularnonaukowego, które w najbliższy piątek organizują w Mostach koło Jabłonkowa Zespół Regionalny „Górole”, Miejsce Koło PZKO, władze wioski oraz Góralskie Centrum Informacji Turystycznej GOTIC.

Podczas wernisazu i seminarium, w piątek 6 stycznia o godz. 18.00, w siedzibie GOTIC-u w Drzewionce „Na Fojstwiu” będzie można nie tylko zobaczyć nakrycia głów górali i góralek, ale też dowiedzieć się o różnych rodzajach czepienia mężatek. Wykład na ten temat wygłosi znana polska etnograf Małgorzata Kiereś. Spotkanie zaś poprowadzą prof. Daniel Kadłubiec i Andrzej Niedoba.

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc organizatorzy proszą o wcześniejsze zarezerwowanie miejsc pod numerem telefonu: 558 341 586. (kor)

Ogłoszenia do
»Głosu Ludu«
przyjmowane są
w dni powszednie:

☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30

e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

☐ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. - Studio Graficzne, Czeski Cieszyn, ul. Strzelnicza 18 (NA PARTERZE), codziennie w godz. od 8-16

e-mail: ad.servis@hudeczek.cz

☐ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztańcu (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00, so 9.00-12.00. Tel.: 596 312 477

e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Z OPŁATKIEM
U SENIORÓW

Uczniowie klasy siódmej Szkoły Podstawowej z Trzyńca przy ul. Dworcowej, pod kierunkiem nauczycielki języka polskiego, Haliny Cymorek, oraz wychowawczynie klasy, Agnieszki Kulig odwiedzili przed świętami Bożego Narodzenia klientów Domu Pomocy Społecznej w Trzyńcu-Sośnie. Postanowili bowiem umilić

starszkom, mieszkańcom DPS czas Adwentu kolędą, życzeniami świątecznymi i noworocznymi oraz miłym, ciepłym słowem. Nie zabrakło też tradycyjnego opłatka i prezentów w postaci owoców, słodyczy i laurek świątecznych, które zakupiono z darów rodziców siódmoklasistów. Tych kilka chwil spędzonych razem z dziećmi na pewno zostanie w pamięci seniorów na długo. Dzieci zaś uświadomiły sobie fakt, że też kiedyś będą seniorami... (TaSz)



Spotkanie wielopokoleniowe w Domu Pomocy Społecznej w Trzyńcu-Sośnie.



„Życzymy wszystkim, aby od sylwestra cały rok był ekstra” – takie życzenia złożyły dzieci publiczności w Olbrachcicach.

WIGILIJK
W OLBRACHCICACH

„Życzymy wszystkim, aby od sylwestra cały rok był ekstra” – takie, gromkimi głosami wypowiedziane, życzenia złożyły dzieci szkolne publiczności zgromadzonej w ubiegły czwartek w Domu PZKO w Olbrachcicach na tradycyjnej Wigilijce. Kolędy, wierszyki, gra na

flecie i fortepianie w ich wykonaniu stworzyły miłą świąteczną atmosferę. Najpiękniejsze kolędy zaśpiewał również chór mieszany, a gawędziarz Władysław Wrańca przeczytał kolejne swoje opowiadania „po naszymu” z życia wzięte. Po także tradycyjnej grochówce przyszedł czas na łamanie się opłatkiem i składanie sobie życzeń noworocznych. Oby się spełniły. (as)

PIŁKARZE TRZYŃCA CHCĄ WYRWAĆ SIĘ Z DRUGOLIGOWEJ SZARZYZNY

Karawana rusza dalej

Kończy się okres słodkiego leniuchowania. Karawana rusza dalej. Drugoligowi piłkarze Futbolu Trzyniec przysiadają do startu zimowego okresu przygotowawczego. Wszyscy zawodnicy w okresie świątecznym otrzymali indywidualny plan zajęć i jak przystało na zawodowców, wypełniali go w stu procentach. – Mam pełne zaufanie do piłkarzy. Na pewno pojawią się na treningu w dobrej dyspozycji. Zresztą w swojej karierze nigdy nie miałem z tym większych problemów – powiedział szkoleniowiec Futbolu Trzyniec, Lubomír Luhový. Jego zespół na półmetku sezonu zajmuje dopiero dziewiątą pozycję w tabeli. – Nie tak wyobrażaliśmy sobie przebieg jesiennej rundy, mamy co naprawiać – podkreślił słowacki trener. Wiosenna runda II ligi startuje 3 marca. Zaolziańskich kibiców od razu czeka szlagier Trzyniec – Karwina.

Trzyńczanie zaliczą pierwszy mecz kontrolny 14 stycznia z dywizyjną Lokomotywą Piotrowice. A potem na podbeskidzki klub czeka kolejnych dziewięć sparingów, między innymi z polskim Piastem Gliwice, słowacką Żyliną i pierwszoligową czeską Sigmą Ołomuniec. Warunki do futbolu są jak na razie wręcz idealne, jak na zimową porę roku, zespół spod Jaworowego może też skorzystać z dobrodziejstwa sztucznej trawy w mieście. – Na zaplecze i warunki do gry nikt nie ma prawa narzekać. W tej materii jest super – stwierdził František Hanus, ofensywny pomocnik Futbolu Trzyniec. Piłkarze mogą mieć pretensje tylko sami do siebie, że jesienią runda rozgrywek zakończyła się tak, a nie inaczej. Dyrektor generalny Futbolu Trzyniec, Edvard Huczala, na oficjalnych stronach internetowych poskarżył się na chimeryczną



Fot. PETR RUBAL

Petr Joukl (przy piłce) należał do filarów trzynieckiej defensywy.

formę drużyny. – Piłkarze grali jak na huśtawce. Były wloty i upadki, generalnie jesienią sezon zespół zakończył poniżej oczekiwań – ocenił Huczala. Nie trafili z formą zwłaszcza doświadczeni zawodnicy, tacy, jak Patrik Siegl czy František Hanus. Siegl w tej konfrontacji wypadł jednak lepiej od Hanusa, który w jesiennym sezonie strzelił tylko jednego gola. – Niestety Hanus nie złapał formy z wiosny ubiegłego sezonu, kiedy to był naszym najlepszym strzelcem – potwierdził trener Lubomír Luhový. – Poniekąd rozczarował też Radek Szmek, bo przyznam się, że liczyłem na jego instynkt strzelecki i doświadczenie z gry w pierw-

szoligowym FC Slovácko – dodał słowacki szkoleniowiec przy sterze Trzyńca. Wychowanek pioseckiego futbolu po powrocie z Uherskiego Hradiszca spędził na boisku tylko 479 minut, włączając się do gry często w roli dzokera w drugiej połowie meczu. W jego przypadku zabrakło drugoligowych bramek, Szmek trafił do siatki rywali tylko w meczach pucharu „Ondrášovka Cup“. Formę spróbuje Szmek odzyskać w barwach Zenitu Čáslav. – Odchodzę z Trzyńca, bo chciałbym grać regularnie. Mam nadzieję, że w Zenicie pójdzie mi lepiej – powiedział nam wczoraj piłkarz, który wzmocni szeregi 11. klubu drugoligowej tabeli.

Czy w związku ze słabą skutecznością strzelecką trzynieckich piłkarzy dojdzie w zimowej przerwie do radykalnych zmian kadrowych? – Uważam, że potencjał zespołu jest duży, piłkarze muszą tylko uwierzyć we własne siły. W futbolu liczy się nie tylko talent, ale też przygotowanie mentalne i odporność na stres – stwierdził Luhový, który nie przekreśla szans Trzyńca na awans do spokojniejszych rejonów tabeli. – Zaslужujemy na grę w wyższych partiach drugiej ligi. Wiosną musi dojść do poprawy, innego wyjścia nie ma – dodał. Siłę rażenia podbeskidzkiego klubu mógłby teoretycznie wzmocnić napastnik Tomáš

STATYSTYKI FOTBAL TRZYŃCIEC

Najwięcej minut na boisku: 1440 – Martin Lipčák, Radek Kuděla, 1350 – Pavel Malíř, 1137 – Petr Joukl, 1052 – Martin Maroš, 1048 – Daniel Reháč.

Najlepsi strzelcy: 4 – Pavel Malíř, 3 – Martin Surynek, 2 – Tomáš Gavláč, Petr Joukl, Tomáš Matošek, Michael Hupka.

HARMONOGRAM ZIMOWYCH SPARINGÓW

14. 11. Trzyniec – L. Piotrowice (11.00), 17. 11. Trzyniec – Hluczyn (11.00), 21. 1. Trzyniec – Opawa (11.00), 25. 1. Żyliná – Trzyniec, 31. 1. Trzyniec – Gliwice, 4. 2. S. Ołomuniec – Trzyniec, 11. 2. Trzyniec – HFK Ołomuniec, 14. 2. Orłowa – Trzyniec (16.00), 18. 2. Trzyniec – Liptovský Mikuláš (11.00), 25. 2. Trzyniec – Frydek-Místek.

Mrázek, który jesienią strzelał gole dla Opawy. Sęk w tym, że wypożyczony do drugoligowej Opawy piłkarz wyraził chęć pozostania w śląskim klubie. – Mrázek chce przejść do Opawy na stałe, zobaczymy, co z tego wyniknie – poinformował Huczala. Na pewno to piłkarz, który w polu karnym czuje się jak rekin u wybrzeży Australii. A takich drapieżników brakowało Trzyńcowi w słabej jesiennej rundzie. – Niewykluczone, że w rewanżowej części rozgrywek dojdzie do zmian w ustawieniu drużyny. Przymierzamy się do gry na trzech napastników, ale wszystko zweryfikują dopiero zimowe mecze kontrolne – zdradził Luhový, który w jesiennym sezonie w ataku stawiał najczęściej na duet Surynek-Gavláč.

JANUSZ BITTMAR

TOUR DE SKI: Kowalczyk nadal liderką

Dziś ciąg dalszy emocji w Tour de Ski. Justyna Kowalczyk po dwóch zwycięstwach i zajęciu drugiego miejsca pojawi się na trasie 3 km techniką klasyczną w Dobbiaco. Polka, która w niedzielnym biegu łączonym na 10 km przegrała na mecie z Norweżką Marit Bjoergen, utrzymała prowadzenie w klasyfikacji generalnej Tour de Ski.

Pod znakiem zapytania stoi jednak stan zdrowia Justyny Kowalczyk przed dzisiejszym biegiem pościgowym na 3 km. – Justynę boli kolano i nie wiem, czym to się skończy – powiedział w rozmowie z TVP Sport Aleksander Wierietielny. Ból powrócił po niedzielnym biegu, w którym Polka musiała uznać wyższość norweskiej zawodniczki. – Zrobimy wszystko, żeby Justyna była w pełni przygotowana do rywalizacji – podkreślił Wierietielny. Kłopoty z kolanem towarzyszą Justynie od początku sezonu. Jak już informowaliśmy, Polka podda się operacji, ale dopiero po zakończeniu sezonu. – Tour de Ski to specyficzna impreza. Właściwie mamy minimum czasu na regenerację. Trzeba umiejętnie rozłożyć siły i wybrać też odpowiednią taktykę – stwierdziła Kowalczyk, która wprawdzie powiększyła przewagę



Start niedzielnego biegu łączonego na 10 km.

nad Marit Bjoergen, ale wciąż musi mieć się na baczności. Polka zaliczy teraz trzy wyścigi w ciągu trzech dni – jutro wystartuje bowiem w sprincie, zaś w czwartek w biegu na 15 km techniką dowolną w Cortina

-Toblach. Dzisiejszy bieg pościgowy rozpoczyna się o godz. 15.45.

Klasyfikacja Tour de Ski: 1. Kowalczyk (Polska) 1:00:19,8, 2. Bjoergen (Norwegia) +26,6, 3. Johaug (Norwegia) +1:06,6. (jb)

W SKRÓCIE

PILZNO NA KOLANACH, TERAZ PORA NA SPARTE. Hokeiści Trzyńca szlifują formę do czwartkowego meczu ze Spartą Praga. Podopieczni trenerów Pavla Marka i Břetislava Kopřivy w ostatnim meczu roku 2011 pokonali u siebie 3:0 Pilzno i w nowym roku chcą dalej szusować na zwycięskiej fali. Do piątkowego zwycięstwa z Pilznem w dużym stopniu przyczynił się bramkarz Martin Vojtek. – Zachowałem czyste konto, ale to zasługa całego zespołu. Zgraliśmy świetnie taktycznie, właściwie bezbłędnie – powiedział skromny golkeeper, który pod nieobecność kontuzjowanego Petera Hamerlika przejął obowiązki pierwszego bramkarza trzynieckiego klubu. Stalownicy pałają chęcią rewanżu ze Spartą. W ostatnim wzajemnym pojedynku trzyńczanie przegrali w Werk Arenie ze Spartą wysoko 1:5. Spotkanie w Pradze rozpoczyna się w czwartek o godz. 18.10.

TURNIEJ CZTERECH SKOCZNI: STOCH W PIERWSZEJ »10«. Trwa Turniej Czterech Skoczni. Jutro zawodnicy wystartują w trzeciej odsłonie turnieju, w austriackim Innsbrucku. Po konkursach w Oberstdorfie i Ga-Pa w klasyfikacji prowadzą Austriacy Gregor Schlie-

renzauer i Andreas Kofler. Na trzecim miejscu plasuje się Japończyk Daiki Ito. Najlepszy z Polaków, Kamil Stoch, zajmuje dziewiątą lokatę. Stoch w niedzielę zajął czwarte miejsce, przegrywając właśnie z trójką prowadzących w klasyfikacji łącznej skoczków. Polak oddał skoki na 132 i 137,5 m, uzyskując 268 pkt. Dobrze spał się w Ga-Pa także czeski skoczek Roman Koudelka, który po skokach na 136 i 135,5 m zajął ósmą pozycję.

GALLI: BORUC BRONIŁ BARDO DOBRZE. Artur Boruc w 2011 roku wygrał rywalizację o miejsce w bramce Fiorentiny. Polak okazał się lepszy od Sebastiana Frey'a i Neto. Zadowolony z gry Boruca jest także Giovanni Galli, legendarny bramkarz Fiorentiny. – Boruc ma swój styl. Powiedziałbym anglosaski. Jak bramkarz piłki ręcznej. Zawsze stara się zablokować piłkę. To ważne dla obrońców – stwierdził Galli. – Bronił bardzo dobrze. Było trochę niepewności, ale ogólnie nie zdarzały mu się większe błędy – dodał. Galli grał w Fiorentinie w latach 1997-1986. Zaliczył 259 spotkań. Z reprezentacją Włoch został mistrzem świata w 1982 roku. Jako gracz Milanu w 1988 roku został mistrzem Italii. (jb)